

Pustkowia

Szare niebo nade mną
Pustka we mnie

Nieboskłon przykryty widmem ciszy
Morowej ciszy
Wyciągającej dusze
Z ich ciepłych schronień

Na pustkowia
Spalone i wyblakłe
Osamotnione i suche
Wypalające piętno

Ostygmatyzowany cień
Pędzący swą pustkę naprzód
Po pustkowiach